ZESTAW SCENARIUSZY LEKCJI DLA NAUCZYCIELI

„Orlęta. Grodno' 39". Kiedy wojna odbiera dzieciństwo.

AUTORKA: KATARZYNA KEBERNIK

Tragedia Orląt grodzieńskich zapisała się w polskiej historii, ale nie w zbiorowej świadomości. Być może przez to, że sprawcami masakry byli sowieci, co czyniło z niej niewygodny temat w czasach PRL-u; a być może przez to, że II wojna światowa obfitowała w zbyt wiele bolesnych momentów, by w pamięci narodu mogły zachować się wszystkie. Film „Orlęta. Grodno' 39" upamiętnia to wydarzenie. To jeden z co najmniej kilku powodów, dla których warto zobaczyć go z uczniami.

GRODNO – ZAPOMNIANA TRAGEDIA

Znajdujące się współcześnie na terenie Białorusi Grodno w czasach II RP stanowiło ważną bazę wojskową dla polskich jednostek. Było również prawdziwym tyglem kulturowym, miastem, które współdzielili Polacy, Żydzi i Białorusini. Kiedy 1 września Polskę zaatakowali Niemcy, większość stacjonujących w Grodnie wojsk została posłana na zachodni front oraz do wzmocnienia obrony Lwowa. Nikt nie podejrzewał, że kilkanaście dni później od wschodu uderzy Armia Czerwona.

Osłabionego Grodna bronili przede wszystkim cywile, w tym uczniowie lokalnych szkół – te dzieci nazwano później Orlętami, w nawiązaniu do obrońców Lwowa z lat 1918-1920.

W odróżnieniu jednak od Orląt lwowskich, te grodzieńskie nie wywalczyły zwycięstwa, bo i nie miały na nie szans w zderzeniu z przewagą liczebną wroga oraz dywersją miejscowych grup komunistycznych, kolaborujących z sowietami. Miasto upadło 22 września 1939 r. po dwóch dniach heroicznej walki. Wtedy też doszło do ludobójstwa. Zezłoszczeni sowieci dokonali masakry mieszkańców Grodna. Część ofiar rozjeżdżano czołgami, ponieważ Rosjanie nie chcieli „marnować" naboi.

DORASTANIE U PROGU SPEŁNIONEJ APOKALIPSY

Główny bohater filmu, Leon, to postać emblematyczna dla wszystkich grodzieńskich dzieci i nastolatków, które musiały bronić swojego miasta. Twórcy nadali mu również kilka cech upodabniających go do Tadzia Jasińskiego, 13-letniego bohatera walk o Grodno (np. w scenie, w której Leon panikuje i nie rzuca butelką – tak samo wystraszył się Tadzio). Leoś jest Żydem, który jednocześnie czuje się pełnoprawnym Polakiem. Nie wszyscy Polacy go jednak akceptują i chłopiec często mierzy się z antysemickimi postawami. Na to wszystko nakłada się trudna relacja ze starszym bratem (działaczem komunistycznym), pierwsza miłość, chłopięce przyjaźnie i rywalizacje, pasja do biegania i aktorstwa.

Poprzez opowiedzenie wydarzeń z perspektywy młodego, sympatycznego bohatera i szerokie przedstawienie jego świata „Orlęta…" stają się jeszcze bardziej poruszające. Młody widz dzięki temu filmowi nie tylko pozna fragment rodzimej historii, ale dostrzeże także wiele podobieństw między sobą a protagonistą opowieści, borykającym się z podobnymi codziennymi problemami. Angażując się w losy Leosia uczeń mimochodem zrozumie też znaczenie takich problemów, jak antysemityzm, nietolerancja, patriotyzm.

LEKCJA Z FILMEM „ORLĘTA. GRODNO' 39"

Ze względu na drastyczność prezentowanych wydarzeń film jest dedykowany przede wszystkim uczniom szkół ponadpodstawowych. Poloniści z pewnością docenią możliwość wykorzystania „Orląt…" jako lektury kontekstowej przy omawianiu polskiej literatury wojennej. W filmie ważną rolę odgrywają też książki Sienkiewicza i etos rycerski, zgodnie z którym postępują nastoletni obrońcy Grodna.

Historycy będą mogli wykorzystać „Orlęta…" do omówienia przebiegu początku II wojny światowej i kampanii wrześniowej. W produkcji zrekonstruowano ponadto elementy kultury i historii Żydów polskich. Zaprezentowane również zostały organizacje i ruchy społeczne działające w Polsce w przeddzień II wojny światowej (Maccabi, ZHP, ONR) oraz ich cele, co może okazać się przydatne także na lekcji WOS-u i stanowić przyczynek do rozmowy o tym, dlaczego się zrzeszamy i jakie niebezpieczeństwa wiążą się z wstępowaniem do różnych grup.

Wychowawcy i pedagodzy znajdą w filmie wiele uniwersalnych tematów do przedyskutowania z uczniami. Uprzedzenia i dyskryminacja, antysemityzm i jego przejawy, tradycja i patriotyzm (czym są dzisiaj?), poszukiwanie siły i nadziei w sytuacjach kryzysowych, budowanie i części składowe tożsamości. Niestety ostatnie miesiące pokazały nam, że takim uniwersalnym tematem pozostaje także wojna…

Specjalnie dla nauczycieli przygotowaliśmy trzy scenariusze lekcji, które pozwolą przeprowadzić wartościowe, powiązane z podstawą programową zajęcia po seansie filmu. Paulina Kulesza opracowała materiał dla polonistów, w którym omawia „Orlęta…" w nawiązaniu do twórczości pokolenia Kolumbów i literatury spełnionej apokalipsy. Doktor Marcin Pigulak napisał scenariusz dla nauczycieli historii, przedstawiający dzieje Grodna i przebieg sowieckiego najazdu z września 1939 roku. Z kolei Agnieszka Jankowiak-Maik („Babka od histy") w swoim scenariuszu skupiła się na zagadnieniach wielokulturowości, antysemityzmu oraz konfliktów na tle etnicznym i politycznym w przedwojennej Polsce.

Mamy nadzieję, że nasze materiały okażą się pomocne w Państwa pracy i życzymy wielu interesujących rozmów z uczniami po seansie filmu „Orlęta. Grodno' 39".

O AUTORCE

Katarzyna Kebernik - edukatorka filmowa w Zespole Edukacji Ferment Kolektiv i redaktorka portalu Film w Szkole. Krytyczka i dziennikarka filmowa, pisze m.in. dla miesięcznika „KINO" i portalu film.org.pl. Laureatka II nagrody w Konkursie im. Krzysztofa Mętraka (2020) oraz zwyciężczyni Konkursu Krytyk Pisze (2020). Prowadzi Kącik Małego Widza w czasopiśmie „Wychowanie w Przedszkolu".

Temat zajęć: Portret straconego pokolenia. Wykorzystanie filmu „Orlęta. Grodno' 39" jako lektury kontekstowej przy omawianiu wybranych dzieł autorów z pokolenia Kolumbów.

AUTORKA: Paulina Kulesza

GRUPA WIEKOWA: szkoły ponadpodstawowe

CZAS TRWANIA: 1 godzina lekcyjna

PRZEDMIOT: język polski

ZAGADNIENIA EDUKACYJNE:

- Cechy charakterystyczne twórczości autorów z pokolenia Kolumbów (na przykładzie utworów Krzysztofa Kamila Baczyńskiego i Tadeusza Gajcego).
- Portrety „straconego pokolenia" w literaturze wojennej i w filmie „Orlęta…".
- Obraz apokalipsy spełnionej. Jak przedstawić grozę wojny w literaturze i filmie?
- Film i literatura jako formy upamiętnienia wydarzeń historycznych.

CELE OPERACYJNE:

uczeń/uczennica:

- potrafi wskazać najważniejszych twórców „pokolenia Kolumbów", a także podać definicję i pochodzenie tego określenia,
- zna cechy charakterystyczne twórczości autorów urodzonych ok. 1920 roku, poruszających w swoich dziełach tematykę wojenną,
- dostrzega analogie między literackim i filmowym portretem „straconego pokolenia",
- potrafi wskazać motywy apokaliptyczne i katastroficzne w dziełach literackich i filmowych podejmujących temat II wojny światowej,
- wie, że celem dzieł literackich i filmowych może być upamiętnienie ważnych wydarzeń historycznych.

MATERIAŁY DYDAKTYCZNE: tablica, kreda, kserokopie wierszy „Pokolenie" Krzysztofa Kamila Baczyńskiego (**załącznik 1**) oraz „O nas" Tadeusza Gajcego (**załącznik 3**)

FORMY I METODY DYDAKTYCZNE: heureza, praca w grupach, praca indywidualna, dyskusja sterowana, praca z filmem.

PRZEBIEG ZAJĘĆ

1. Nauczyciel/ka pyta uczniów o wrażenia po obejrzeniu filmu „Orlęta…”. Po wysłuchaniu opinii na temat seansu nauczyciel/ka zapisuje na tablicy imię i nazwisko głównego bohatera filmu – LEON ROTMAN. Następnie prosi uczniów, by podzielili się na forum klasy faktami, które udało im się zapamiętać na temat protagonisty (przykładowe odpowiedzi: dwunastoletni chłopiec żydowskiego pochodzenia; pasjonat polskiej literatury i historii, zafascynowany w szczególności dziełami Sienkiewicza – dąży do tego, by w szkolnym przedstawieniu wcielić się w rolę Zbyszka z Bogdańca; pragnie zostać harcerzem, ale nie może ze względu na antysemickie uprzedzenia powszechne w jego otoczeniu; trenuje biegi i marzy o tym, by zdobyć medal na Olimpiadzie; bierze udział w obronie zaatakowanego przez Sowietów Grodna). W jaki sposób bohater wyróżniał się na tle swoich rówieśników? (*Żydowskie pochodzenie chłopca sprawia, że spotyka z docinkami i drwinami, a niektórzy ludzie nie traktują go jak „prawdziwego Polaka”. M.in. z tego powodu Leon dąży do tego, by zasłużyć na podziw i szacunek swoich rówieśników, np. poprzez okazywanie szacunku dla polskiej kultury i tradycji, postawę patriotyczną, gotowość do walki za ojczyznę itd.*).

2. Nauczyciel/ka pyta uczniów: dlaczego, ich zdaniem, twórca filmu zdecydował się na to, by ukazać wydarzenia z perspektywy dwunastoletniego chłopca? (odpowiedzi: *by pokazać historyczne fakty – w obronę Grodna zaangażowanych było wielu uczniów i harcerzy; by na zasadzie kontrastu między niewinnością dziecięcego bohatera a pełnymi okrucieństwa obrazami wojny jeszcze bardziej uwypuklić jej grozę; by młody widz łatwiej mógł utożsamić się z postacią Leona i pełniej zaangażować się w wydarzenia przedstawione na ekranie*). Następnie nauczyciel/ka pyta uczniów, czy potrafią wskazać podobne postaci – młodych ludzi dorastających w cieniu wojny - wśród bohaterów znanych im z lektur lub pisarzy z okresu II wojny światowej (przykładowe odpowiedzi: *Alek, Rudy i Zośka z „Kamieni na Szaniec”; pisarze: Krzysztof Kamil Baczyński, Tadeusz Borowski, Tadeusz Różewicz, Gustaw Herling-Grudziński, Tadeusz Gajcy*). Nauczyciel/ka zapisuje wymienione przez uczniów nazwiska i dopisuje brakujące propozycje na tablicy, zostawiając puste miejsce w jej centrum.

PRZEBIEG ZAJĘĆ

3. Nauczyciel/ka w pustym miejscu na tablicy wpisuje dużymi literami hasło: POKOLENIE KOLUMBÓW. Dopowiada, że przynależą do niego wszyscy twórcy, których nazwiska znajdują się na tablicy. Nauczyciel/ka dzieli uczniów na czteroosobowe grupy, którym zadaje pytanie: *z czym kojarzy Wam się hasło pokolenie Kolumbów?*, a następnie prosi o kilkuminutową burzę mózgów. Przedstawiciele grup prezentują swoje odpowiedzi na forum.

4. Nauczyciel/ka kompletuje i uzupełnia odpowiedzi uczniów, po czym prezentuje im definicję hasła zapisanego na tablicy. Tłumaczy, że pojęcie „pokolenie Kolumbów" jest określeniem grupy literatów urodzonych ok. 1920 roku, którzy wchodzili w dorosłość w trakcie II wojny światowej. Nazywano ich także „straconym pokoleniem", ponieważ lata ich młodości przypadły na czas jednego z najtragiczniejszych konfliktów zbrojnych w dziejach ludzkości. Na twórczości artystów największe piętno odcisnęło wojenne doświadczenie. Nauczyciel/ka pyta, czy uczniowie wiedzą, skąd pochodzi omawiane hasło (odpowiedź: *pojęcie zostało zaczerpnięte z tytułu powieści Romana Bratnego, opisującej losy młodych warszawiaków wchodzących w dorosłość w czasie II wojny światowej – „Kolumbowie. Rocznik 20.")*.

5. Nauczyciel/ka rozdaje każdemu z uczniów kserokopię z wierszem „Pokolenie" Krzysztofa Kamila Baczyńskiego (**załącznik 1**) i prosi o samodzielne przeczytanie tekstu, po czym dyskutuje z uczniami o wrażeniach po lekturze. Następnie nauczyciel/ka rozdaje uczniom kserokopię z tabelką (**załącznik 2**) i prosi uczniów, by postarali się zestawić sensy zawarte w wierszu Baczyńskiego z konkretnymi scenami w filmie „Orlęta…". W swoich odpowiedziach mogą odnosić się do konkretnych fragmentów wiersza.

(Przykładowe sceny, które uczniowie mogą przywołać w odpowiedziach: *bombardowanie szkoły jako moment, w którym wojna bezlitośnie „wkracza" w życie głównego bohatera, odbierając mu dzieciństwo i zmuszając go do porzucenia młodzieńczych planów; odnalezienie przez młodych bohaterów zwłok żołnierzy w „sielankowej", wakacyjnej scenerii – w jeziorze, z którego chłopcy chcą zaczerpnąć wody do menażek; przyłączenie się Leosia do oddziałów broniących miasto i zderzenie ideałów „rycerskiej", honorowej walki, znanej mu z dzieł Sienkiewicza, z okrutną i pozbawioną litości rzeczywistością wojenną; finałowa scena śmierci głównego bohatera przez rozstrzelanie*).

PRZEBIEG ZAJĘĆ

Nauczyciel/ka zatrzymuje się przy ostatnim podpunkcie tabeli i czyta na głos ostatnie wersy wiersza Baczyńskiego (*Jak obce miasta z głębin kopane,/ popielejące ludzkie pokłady / na wznak leżące, stojące wzwyż, / nie wiedząc, czy my karty Iliady / rzeźbione ogniem w błyszczącym złocie, / czy nam postawią, z litości chociaż, / nad grobem krzyż.*). Następnie prosi uczniów, by – odnosząc się do filmu „Orlęta…" i innych tekstów kultury – zastanowili się, czy obawa podmiotu lirycznego była słuszna. (Przykładowa odpowiedź: *Obawy podmiotu o to, że ofiara jego pokolenia nie zostanie zapamiętana przez potomnych, nie była słuszna. Po dziś dzień powstaje wiele filmów i książek, które przypominają o poświęceniu „straconego pokolenia", a jego zasługi zapisały się na kartach historii*).

6. Nauczyciel/ka mówi, że „pokolenie Kolumbów" nazywano również pokoleniem apokalipsy spełnionej. Czy uczniowie wiedzą, skąd wzięła się ta nazwa? (*Najbardziej katastroficzne wizje ludzkości spełniły się pod postacią II wojny światowej*). Dopowiada, że twórcy literatury wojennej w swoich dziełach często posługiwali się obrazowaniem apokaliptycznym, odwołując się do ostatniej księgi Nowego Testamentu – Apokalipsy św. Jana, opisującej wizje końca obecnego świata. Obrazy zniszczenia, kataklizmów i plag stały się inspiracją dla poetów opowiadających o okrucieństwie wojny. Obrazowanie apokaliptyczne wiązało się z katastrofizmem – postawą wyrażającą przeświadczenie o nieuniknionej zagładzie obecnej cywilizacji oraz wszystkich jej wartości.

PRZEBIEG ZAJĘĆ

7. Nauczyciel/ka rozdaje uczniom kserokopię z wierszem „O nas” autorstwa Tadeusza Gajcego i prosi o lekturę. Jakie cechy obrazowania apokaliptycznego uczniowie potrafią wskazać w utworze? (przykładowe odpowiedzi: *obrazy ognia – w Apokalipsie św. Jana był żywiołem niosącym zagładę; poczucie nieuchronności śmierci („Niebo zmalałe w łunie / na ciebie i na mnie czeka”); fragment „Modlimy się dłonie łącząc / o pamięć otwartą jak pejzaż, / niech dźwiga nas dalej młodość, /choć z ognia, głodu, powietrza” – odwołanie do czterech jeźdźców Apokalipsy, którzy zgodnie z tradycją nosili imiona Wojna, Zaraza, Głód i Śmierć*).

8. **Zadanie domowe**: Nauczyciel/ka prosi o napisanie wypracowania na temat obrazu apokalipsy w filmie „Orlęta. Grodno’ 39”. Za pomocą jakich środków reżyser stworzył apokaliptyczną wizję wojny? Uczniowie w swoich pracach mogą odwoływać się do Apokalipsy św. Jana oraz wybranych dzieł autorów literatury wojennej.

O AUTORCE

Paulina Kulesza - absolwentka filmoznawstwa i kultury mediów na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, edukatorka filmowa Ferment Kolektiv. Działa w redakcji serwisu FILM W SZKOLE, gdzie publikuje pomocne treści i materiały edukacyjne dla nauczycieli.

Załącznik 1

Krzysztof Kamil Baczyński
Pokolenie (Wiatr drzewa spienia)

Wiatr drzewa spienia. Ziemia dojrzała.
Kłosy brzuch ciężki w górę unoszą
i tylko chmury — palcom czy włosom
podobne — suną drapieżnie w mrok.

Ziemia owoców pełna po brzegi
kipi sytością jak wielka misa.
Tylko ze świerków na polu zwisa
głowa obcięta strasząc jak krzyk.

Kwiaty to krople miodu — tryskają
ściśnięte ziemią, co tak nabrzmiała,
pod tym jak korzeń skręcone ciała,
żywcem wtłoczone pod ciemny strop.

Ogromne nieba suną z warkotem.
Ludzie w snach ciężkich jak w klatkach krzyczą.
Usta ściśnięte mamy, twarz wilczą,
czuwając w dzień, słuchając w noc.

Pod ziemią drążą strumyki — słychać —
krew tak nabiera w żyłach milczenia,
ciągną korzenie krew, z liści pada
rosa czerwona. I przestrzeń wzdycha.

Nas nauczono. Nie ma litości.
Po nocach śni się brat, który zginął,
któremu oczy żywcem wykłuto,
któremu kości kijem złamano;
i drąży ciężko bolesne dłuto,
nadyma oczy jak bąble — krew.

Nas nauczono. Nie ma sumienia.
W jamach żyjemy strachem zaryci,
w grozie drążymy mroczne miłości,
własne posągi — źli troglodyci.

Nas nauczono. Nie ma miłości.
Jakże nam jeszcze uciekać w mrok
przed żaglem nozdrzy węszących nas,
przed siecią wzdętą kijów i rąk,
kiedy nie wrócą matki ni dzieci
w pustego serca rozpruty strąk.

Nas nauczono. Trzeba zapomnieć,
żeby nie umrzeć rojąc to wszystko.
Wstajemy nocą. Ciemno jest, ślisko.
Szukamy serca — bierzemy w rękę,
nasłuchujemy: wygaśnie męka,
ale zostanie kamień — tak — głaz.

I tak staniemy na wozach, czołgach,
na samolotach, na rumowisku,
gdzie po nas wąż się ciszy przeczołga,
gdzie zimny potop omyje nas,
nie wiedząc: stoi czy płynie czas.
Jak obce miasta z głębin kopane,
popielejące ludzkie pokłady
na wznak leżące, stojące wzwyż,
nie wiedząc, czy my karty iliady
rzeźbione ogniem w błyszczącym złocie,
czy nam postawią, z litości chociaż,
nad grobem krzyż.

22 VII 1943

Załącznik 2

W wierszu „Pokolenie” Krzysztof Kamil Baczyński portretuje obraz „straconego pokolenia”. Przypomnij sobie sceny z filmu „Orlęta. Grodno' 39”: które z nich mogą odpowiadać poniższym stwierdzeniom? Postaraj się wymienić je w prawej części tabeli.

„Stracone pokolenie” w wierszu Krzysztofa Kamila Baczyńskiego	„Stracone pokolenie” w filmie „Orlęta...”
W pierwszej, opisowej części wiersza piękno przyrody zostaje zestawione na zasadzie kontrastu z wojennym pejzażem. Ukazany zostaje dramat ludzi, którym wojna odebrała możliwość funkcjonowania w zgodzie z odwiecznym cyklem natury.	
Podmiot wyraża się w imieniu zbiorowości – tragicznego pokolenia, które musiało podporządkować wszelkie uczucia i wartości bezwzględnym regułom wojny.	
Puenta przypomina o nieuchronności śmierci. Przynosi refleksję związaną z tym, w jaki sposób czyny straconego pokolenia zostaną ocenione przez potomnych.	

Załącznik 3

Tadeusz Gajcy
O nas

Niebo zmalałe w łunie
na ciebie i na mnie czeka
jak kubełek srebrny u studni
albo o zmierzchu twa ręka.

Gdy ognia porusza kaskiem
błyszczącym i białym jak puzon,
serce jak światło na maszcie
w piersi kołysze się pustej.

Modlimy się dłonie łącząc
o pamięć otwartą jak pejzaż,
niech dźwiga nas dalej młodość,
choć z ognia, głodu, powietrza.
Kiedy ognista kropla
spłynie zachodem jak liściem,
niebo jak ścieżka ogrodu
wróci nas sercu i przyjmie.

Wtedy się łuna tętniąca
pod brwią nieruchomą przyśni
i sen jak głęboki krajobraz
piorun otworzy tygrysi.

Temat zajęć: Orlęta grodzieńskie. Zapomniana tragedia z II wojny światowej.

AUTOR: Marcin Pigulak

GRUPA WIEKOWA: szkoły ponadpodstawowe

PRZEDMIOT: historia

CZAS TRWANIA: 2 godziny lekcyjne

ZAGADNIENIA EDUKACYJNE:

- Sowiecki cios w plecy. Agresja ZSRR 17 września 1939 roku i jej konsekwencje dla wschodnich województw Rzeczypospolitej.
- „Jesteście nowymi Orlętami". Obrona Grodna (20-22.09.1939) w historii kampanii wrześniowej.
- Pamiętając o Orlętach. Tadeusz Jasiński jako symbol nastoletniego bohaterstwa.
- Zapowiedź Katynia. Radzieckie zbrodnie na Polakach w czasie kampanii wrześniowej.
- Pamiętając przeszłość. Świadkowie historii jako opiekunowie wiedzy o historii.

CELE OPERACYJNE:

uczeń/uczennica:

- Nabywa wiedzę faktograficzną na temat udziału ZSRR w kampanii wrześniowej i aneksji wschodnich województw Rzeczypospolitej.
- Omawia na przykładzie Grodna tragiczne położenie Rzeczypospolitej wobec radzieckiego totalitaryzmu.
- Potrafi wyjaśnić znaczenie pojęcia „Orlęta grodzieńskie", scharakteryzować sylwetki obrońców Grodna i nakreślić przebieg walk z Armią Czerwoną.
- Dostrzega rolę źródeł historycznych (dokumentów pisanych, relacji świadków historii itp.), opracowań naukowych (historiografii) oraz tekstów kultury (filmu) w podtrzymywaniu pamięci o przeszłości.

FORMY I METODY DYDAKTYCZNE: analiza źródeł historycznych, praca z tekstem naukowym i popularnonaukowym, wykład, dyskusja, burza mózgów, praca zbiorowa jednolita, praca grupowa

POMOCE DYDAKTYCZNE:

- mapy historyczne przedstawiające przebieg i konsekwencje kampanii wrześniowej,
- film „O wojnie obronnej 1939 - odc. 3" (IPNtv, https://youtu.be/cyKztmIGZJE, dostęp: 10.06.2022),
- fragmenty monografii Stanisława Grzelaka pt. „Kresy w ogniu. Wojna na ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej we wrześniu 1939 roku" i karta pracy,
- fragmenty artykułu Michała Bronowskiego pt. „Agresja", Karta 2007, nr 51,
- film „Zapomniany bohater Tadziu Jasiński. Fragment koncertu Tak zaczynała się wojna" (TOProduction, https://youtu.be/k31xDJiHB88, dostęp: 10.06.2022),
- fragmenty artykułu „Bohater odzyskał wizerunek – legenda znalazła potwierdzenie" (Muzeum Pamięci Sybiru, https://sybir.bialystok.pl/bohater-odzyskal-wizerunek-legenda-znalazla-potwierdzenie/, dostęp: 10.06.2022),
- rzutnik lub tablica i przybory do pisania.

PRZEBIEG ZAJĘĆ

1. Wstęp [20 minut]

Nauczyciel/ka informuje uczniów, że zajęcia poświęcone będą omówieniu treści historycznych zawartych w filmie "Orlęta. Grodno' 39". Aby przygotować zebranych do analizy poruszanych w nim wątków prosi w ramach krótkiej wymiany opinii o skrótowe przypomnienie fabuły, wskazanie najważniejszych bohaterów i opisanie emocji towarzyszących seansowi.

Uwaga: Prowadzący/a w celu aktywizacji grupy może zadać następujące pytania:

- Która scena najbardziej zapadła wam w pamięć?
- Z jakimi emocjami opuszczaliście salę kinową?
- Czy jesteście w stanie krótko scharakteryzować postacie pierwszo- i drugoplanowe?
- Czy uważacie, że film nakreślił wydarzenia, które wcześniej nie były wam znane?

2. Agresja radziecka 17 września 1939 i jej konsekwencje [10 minut]

Nauczyciel/ka podkreśla, że film „Orlęta…" stanowi przykład filmu historycznego – a więc produkcji bazującej na rzeczywistych wydarzeniach z przeszłości. Wśród powodów nakręcenia tego obrazu wymienia potrzebę upamiętnienia tzw. „Orląt grodzieńskich" – bohaterskich obrońców miasta, którzy w czasie kampanii wrześniowej stawili heroiczny opór wielokrotnie silniejszej Armii Czerwonej.

Odwołując się do treści zawartych w filmie edukacyjnym „O wojnie obronnej 1939 – odc. 3” (IPNtv, https://youtu.be/cyKztmIGZJE, dostęp: 10.06.2022), mapach historycznych (**załącznik nr 1**), a także wiedzy szkolnej uczniów, nauczyciel zadaje pytania kontrolne o podstawową faktografię tego okresu:

- Na mocy jakiego porozumienia międzynarodowego III Rzesza i Związek Radziecki dokonały najazdu? (odpowiedź: tajnego protokołu paktu Ribbentrop-Mołotow, zawartego 23 sierpnia 1939 r.)
- Kiedy rozpoczęła się radziecka agresja na Rzeczpospolitą? (17 września)
- Kiedy Armia Czerwona wkroczyła do Wilna? (19 września)
- Kiedy rozpoczęła się obrona Grodna? (20 września)
- Na podstawie jakiej umowy dokonano wytyczenia granicy pomiędzy III Rzeszą a ZSRR 28 września 1939? (na podstawie niemiecko-radzieckiego traktatu o granicach i przyjaźni)
- Częścią jakiej republiki stało się Grodno po wrześniu 1939 roku? (Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej)

Prowadzący/a wskazuje, że celem spotkania stanie się omówienie obrony Grodna we wrześniu 1939 roku przez pryzmat historiografii, relacji naocznych świadków oraz współczesnej pamięci historycznej. Podkreśla, że jest to tym istotniejsze, iż w powszechnym odczuciu pojęcie „Orląt” wiąże się z młodymi obrońcami Lwowa w czasie wojny polsko-ukraińskiej (1918-1919) i polsko-bolszewickiej (1920). Przybliżenie historii Orląt grodzieńskich pozwoli poszerzyć znaczenie tego terminu.

3. Wydarzenia obrony Grodna (20-22.09.1939) [20 minut]

Charakter walk na wschodnich terenach Rzeczypospolitej różni się swoją specyfiką od wojny na zachodzie kraju. Po pierwsze, koncentracja niemal wszystkich sił zbrojnych na froncie niemieckim sprawiła, że obrony wschodnich granic przed zdradzieckim atakiem ponad 630 tysięcy żołnierzy, 4700 czołgów i 3300 samolotów mogły podjąć się jedynie nieliczne polskie oddziały (np. Korpusu Ochrony Pogranicza). Po drugie, wydana 17 września dyrektywa Rydza-Śmigłego – odradzająca walkę z sowietami na rzecz wycofania ku Rumunii i Węgrom – wprowadzała dezorientację w szeregach Polaków. Po trzecie, podziały narodowościowe we wschodnich województwach dawały ZSRR oficjalny pretekst do uprawiania etnicznej i klasowej nienawiści.

Nauczyciel/ka, przywołując wymienione wyżej tematy, zachęca uczniów do zapoznania się z faktografią obrony Grodna. Dzieląc uczniów na pary, rozdaje fragmenty monografii Stanisława Grzelaka „Kresy w ogniu. Wojna na ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej we wrześniu 1939 roku" oraz karty pracy (**załącznik nr 2**). Następnie prosi uczniów o wnikliwą lekturę tekstu i pisemną odpowiedź na zawarte pytania.

PRZYKŁADOWE ODPOWIEDZI PREZENTUJĄ SIĘ NASTĘPUJĄCO:

Kiedy miała miejsce obrona Grodna?
Od 20 do 22 września 1939 roku.

Jakie formacje wojskowe wchodziły w skład obrońców Grodna?
Dwa bataliony piechoty, improwizowany oddział pod dowództwem podporucznika rezerwy Antoniego Iglewskiego, część rzutu kołowego 5 pułku lotniczego z Lidy, grupy żandarmerii wojskowej i policji oraz pododdziały piechoty z Wilna.

Jakie grupy cywilów i ochotników brały udział w obronie Grodna?
Harcerze (głównie młodzież szkolna), urzędnicy państwowi, ochotnicy przeszkoleni w ramach Przysposobienia Wojskowego.

Na ile osób szacuje się główne siły obrońców?
Od 2000 do 2500 osób.

Kto dowodził obroną miasta?
Roman Sawicki (wiceprezydent Grodna) i major Roman Serafin (komendant Rejonowej Komendy Uzupełnień i dowódca 31. batalionu).

Jakie działania podjęli dowódcy, aby przygotować miasto do obrony?
Zarządzili kopanie rowów, wznoszenie zapór przeciwczołgowych, a także szkolenie ochotników i służb pomocniczych.

Jak prezentowała się koncepcja obrony miasta?
Siły obrońców rozmieszczono w obrębie zabudowań miejskich i podmiejskich. Jako punkty oporu wykorzystano naturalne przeszkody (m.in. rzekę Niemen), wytrzymałe budynki (m.in. koszary) oraz miejską infrastrukturę (m.in. cmentarze). Niewystarczające siły zmusiły obrońców do rezygnacji z obrony przedpól Grodna.

Przedstaw przebieg pierwszej fazy walk (20 września).
Wkraczające do miasta siły pancerne zostały ostrzelane przez obrońców, co spotęgowało dezorganizację w szeregach sowietów. Do walki od samego początku wykorzystano nie tylko broń maszynową i przeciwlotniczą, ale również butelki z płynami zapalającymi. W pierwszej dobie walk obrońcy zmusili czerwonoarmistów do wycofania się z miasta.

Przedstaw realia walk w mieście z punktu widzenia żołnierzy Armii Czerwonej.
Działanie bez należytego wsparcia lokalnych grup komunistycznych, konieczność działania w ramach pojedynczych drużyn czołgowych, groźba łatwego wpadnięcia w zasadzkę, nieprzyjazna infrastruktura (m.in. wąskie ulice) i trudne warunki walk (ograniczone pole obserwacji z czołgu).

Przedstaw przebieg walk w kolejnych dniach (21 i 22 września)
Rosnące siły wroga stopniowo wypierały obrońców, czyniąc walkę beznadziejną z wojskowego punktu widzenia. Chociaż walki trwały do 22 września, część żołnierzy postanowiła dokonać odwrotu przez linie radzieckie (np. ku granicy z Litwą), a część zdecydowała się szukać ratunku na własną rękę.

Przedstaw szacunkowy bilans ofiar walk o Grodno.
Straty polskie: 1000 osób wziętych do niewoli, kilkaset rozstrzelanych osób. Strona radziecka: 53 poległych, 161 rannych, 19 czołgów i trzy samochody pancerne.

Czym wyróżnia się obrona Grodna w kontekście walk na froncie wschodnim?
Grodno było jedynym polskim miastem na terytorium przyznanym Związkowi Sowieckiemu tajnym protokołem z 23 sierpnia 1939 roku, które tak długo opierało się regularnym jednostkom Armii Czerwonej.

Jakich zbrodni dopuściła się Armia Czerwona w zdobywanym mieście?
Mordy na ludności cywilnej i obrońcach miasta (w tym kilkunastoletnich dzieciach) przybierały m.in. formę masowych rozstrzeliwań czy miażdżenia czołgami.

Jakie pobudki kierowały sowietami według autora tekstu?
Frustracja agresorów z przebiegu walk i poniesionych strat; realizacja totalitarnej polityki opresji wobec ludności polskiej.

Kto i kiedy nadał obrońcom Grodna przydomek "Orląt"? Zacytuj jego słowa.
Generał Władysław Sikorski w grudniu 1941 roku; “Jesteście nowymi Orlętami. Postaram się, żeby wasze miasto otrzymało Virtuti Militari i tytuł Zawsze Wiernego”.

W ramach podsumowania zadania nauczyciel/ka zachęca kolejne pary do odczytywania naniesionych odpowiedzi i uzupełniania ewentualnych braków w kartach pracy.

4. Obrona Grodna w perspektywie świadków historii [30 minut]

Nieocenioną rolę dla podtrzymania pamięci o wydarzeniach przeszłości pełni postać świadka historii – człowieka, który jako uczestnik konkretnych wydarzeń poświadcza o ich przebiegu w piśmie, mowie lub swoją postawą. Zawodność ludzkiej pamięci może sprawić, że we wspomnieniach danej osoby pojawią się pewne nieścisłości (np. daty), bądź uobecni się wpływ wiedzy uzyskanej od osób trzecich (np. lektury książek naukowych poświęconych danemu wydarzeniu). Niemniej w praktyce każdy taki zapis stanowi cenne źródło historii, wzbogacające materiały badawcze historyka o unikalną perspektywę naocznego uczestnika.

Nauczyciel/ka prosi o odczytanie na głos przez kilku uczniów (chętnych lub wybranych) po jednym fragmencie z przedstawionych relacji opisujących wrzesień 1939 roku w Grodnie. Sugeruje, aby podczas czytania i słuchania zwrócić szczególną uwagę na subiektywny charakter wspomnień: osoby autorów, emocjonalny wydźwięk narracji i sposoby opisywania przeżytych wydarzeń. Następnie rysuje na tablicy tabelę, na której uczniowie zapisywać będą odpowiedzi na wskazane przez prowadzącego zagadnienia.

Uwaga: Chociaż zadanie jest ukierunkowane na poszukiwanie informacji o przebiegu obrony Grodna, to zarazem subiektywny charakter relacji zachęca, aby uczniowie nie obawiali się przedstawiać własnych spostrzeżeń i interpretacji. Dzięki temu zadanie, mające na celu ukazanie analizy przykładowych źródeł historycznych, może pozwolić na utożsamienie się z perspektywą grodzieńskich Orląt.

Problem do zbadania	Analiza relacji naocznych świadków
Cytowane osoby	Grażyna Lipińska (mieszkanka Grodna), Mieczysław Wołodźko (uczestnik obrony Grodna), anonimowy uczestnik obrony, Tadeusz Pieslak (harcerz), kombrig Rozanow (dowódca sowiecki), Janusz Wielohorski (oficer 102. pułku ułanów)
Datacja	Od 17 do 22 września. Wybrane relacje dotyczą przygotowań do obrony Grodna i jego przebiegu
Grupy pojawiające się w relacjach (zbiorowość)	Mieszkańcy Grodna (mężczyźni, kobiety, dzieci), szwadron ułanów, grupy polskich żołnierzy i oficerów, uczniowie gimnazjum, żołnierze sowieccy (czołgiści i piechota)
Osoby pojawiające się w relacjach (jednostki)	Roman Sawicki (wiceprezydent miasta), podchorąży Hlebowicz, niewymieniony z nazwiska sowiecki czołgista, porucznik Szumski, komdiw Pietrow, generał Józef Olszyna-Wilczyński
Informacje możliwe do pozyskania z relacji	Przykładowe odpowiedzi: • Reakcje grodnian na pierwsze doniesienia o sowieckiej inwazji • Informacje o ruchach wojsk (np. wycofywaniu się polskich oddziałów ku granicy z Litwą) • Świadectwo skali społecznego zaangażowania w obronę miasta • Przedstawienie strategii oporu przed wrogim najazdem • Omówienie okoliczności formowania się ochotniczych oddziałów • Streszczenie przebiegu walk i ukazanie skali zniszczeń • Ukazanie momentów interakcji z żołnierzami Armii Czerwonej • Upamiętnienie działań poszczególnych jednostek (dowódców, bohaterskich żołnierzy, cywilów kierujących obroną miasta) • Wskazanie na różnorodne postawy wobec klęski obrony • Przekazanie świadectw zbrodni wojennych totalitaryzmu sowieckiego
Emocje towarzyszące opowieściom	Przykładowe odpowiedzi: strach (związany z wybuchem wojny, o bliskich, przed śmiercią), solidarność (przygotowania do obrony miasta), determinacja, szok i odrętwienie (pod wpływem intensywności wydarzeń), rozgoryczenie (wynikające z uświadomienia różnic pomiędzy rzeczywistością a wyobrażeniami), gniew (wobec agresora), litość (wobec rannego wroga), rezygnacja i rozpacz (świadomość przegranej)

5. Pamiętając o Orlętach. Historia Tadeusza Jasińskiego [25 minut]

Doświadczenie młodych obrońców Grodna oddawane jest przez kilku bohaterów "Orląt…", w tym Leosia (chłopca rozpiętego pomiędzy żydowskim pochodzeniem a pragnieniem asymilacji z polską kulturą), Tadka (polskiego harcerza z Przysposobienia Wojskowego) czy Eweliny (córki polskiego wojskowego). Ich losy obrazują tragiczne doświadczenie młodych ludzi, którzy poświęcali swoje bezpieczeństwo – a nawet i życie – dla obrony swojego miasta.

Prowadzący/a wskazuje, że jedną z inspiracji przy pisaniu scenariusza filmu był los Tadeusza Jasińskiego - nastoletniego ucznia gimnazjum i obrońcy Grodna, który został schwytany przez żołnierzy sowieckich podczas próby zniszczenia czołgu, a następnie przywiązany do maszyny jako żywa tarcza.

Zachęcając do zapoznania z sylwetką chłopca, nauczyciel wyświetla film „Zapomniany bohater Tadziu Jasiński" (TOProduction, https://youtu.be/k31xDJiHB88, dostęp: 10.06.2022).

Następnie wyświetla na ekranie zdjęcie Jasińskiego (**załącznik nr 5**) i prosi każdego z uczniów o uważne przeczytanie artykułu pt. „Bohater odzyskał wizerunek" (**załącznik nr 4**). Tekst, wyjaśnia, opisuje dochodzenie przez historyków prawdy o tragicznej śmierci nastolatka – ustaleniu autentyczności wydarzenia, identyfikacji ofiary i jej bliskich, zebraniu źródeł historycznych.

Po zakończonej lekturze prowadzący/a zaprasza uczniów do dzielenia się swoimi odczuciami na temat losów Tadeusza Jasińskiego i możliwych sposobów jego upamiętnienia. Za podstawę dyskusji mogą służyć następujące pytania:

- Dlaczego z punktu widzenia badaczy tak istotne stało się zweryfikowanie faktów o życiu i śmierci Tadeusza Jasińskiego?
- Jaką rolę dla zachowania pamięci o przeszłości pełnią historycy, a jaką naoczni świadkowie wydarzeń?
- Z jakimi innymi bohaterami XX-wiecznej historii Polski mógłbyś zestawić udział młodych ludzi w obronie Grodna? (przykładowe odpowiedzi: orlęta lwowskie, gimnazjaliści i harcerze wojny polsko-bolszewickiej, działalność konspiracyjna w ramach małego sabotażu, udział nieletnich żołnierzy w powstaniu warszawskim, śmierć Romka Strzałkowskiego podczas poznańskiego czerwca 1956 roku).
- Które inicjatywy upamiętniania postaci pokoju Tadeusza Jasińskiego wydają się szczególnie cenne?
- Jak postrzegasz rolę tekstów kultury (np. filmu “Orlęta”) w utrwalaniu pamięci o przeszłości?

6. Podsumowanie [5 minut]

Zadaniem uczniów (indywidualnie lub w ramach pracy zbiorowej) staje się odszukanie informacji o innych uczestnikach obrony Grodna w 1939 roku oraz przygotowanie krótkiego biogramu (ewentualnie: fotografii). Zebrane prace mogą zostać na następnej lekcji omówione, a następnie wywieszone w klasie jako przykład tablicy pamięci poświęconej Orlętom grodzieńskim września 1939.

O AUTORZE

Marcin Pigulak – doktor nauk o sztuce, historyk i filmoznawca. Do jego zainteresowań badawczych należą m.in. audiowizualne oraz cyfrowe przejawy kultury historycznej, historiozofia w kinematografii, a także tematyka historyczna w grach wideo. Jako edukator medialny współpracował m.in. z Zespołem Edukacji Sieci Kin Multikino i Cinema3D, portalem Film w Szkole, Siecią Małych Kin Społecznościowych “Kino za Rogiem” oraz Centrum Szyfrów Enigma.

Załącznik 1

Mapy historyczne przedstawiające przebieg i konsekwencje kampanii wrześniowej
(źródło: portal dzieje.pl)

Załącznik 1

Mapy historyczne przedstawiające przebieg i konsekwencje kampanii wrześniowej
(źródło: portal dzieje.pl)

Załącznik 2

Czesław Grzelak, „Kresy w ogniu. Wojna na ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej we wrześniu 1939 roku", Warszawa 2014, s. 161-171 (fragmenty rozdziału „Obrona Grodna").

W Grodnie w przededniu walki z wojskami sowieckimi były tylko niepełne dwa bataliony piechoty, uzbrojone w karabiny bojowe i maszynowe. (...) Ponadto w Grodnie znajdował się jeszcze improwizowany oddział liczący około 200 ludzi, dowodzony przez ppor. Rez. Antoniego Iglewskiego (późniejszego cichociemnego), część rzutu kołowego 5. pułku lotniczego z Lidy, grupy żandarmerii wojskowej i policji, a także pododdziały piechoty z Wilna, przybyłe pod wieczór 19 września. (...) Do tego należy doliczyć oficerów i żołnierzy, którzy znaleźli się w Grodnie przypadkowo, licznych cywilnych ochotników, zwłaszcza harcerzy, rekrutujących się w szczególności z miejscowych szkół gimnazjalnych oraz zawodowych, i urzędników państwowych napływających do Grodna. Większość z ochotników była przeszkolona wojskowo w ramach Przysposobienia Wojskowego (PW). Dzięki swemu zapałowi do walki i patriotyzmowi stanowili oni niezwykle cenny materiał żołnierski. W sumie liczba obrońców sięgała 2000-2500 ludzi pod bronią, nie licząc 101. I 102. Rezerwowych pułków ułanów, które częściowo wzięły również udział w obronie Grodna, począwszy od 21 września.

Dwóch ludzi stanowiło mózg i duszę obrońców miasta. Jednych z nich był wiceprezydent Grodna Roman Sawicki, a drugim – komendant miejscowej Rejonowej Komendy Uzupełnień (RKU) i jednocześnie dowódca 31. batalionu, mjr Benedykt Serafin. Obaj mieli silne poparcie patriotycznie nastawionej ludności polskiej. Rozbudowali obronę poprzez kopanie rowów i wznoszenie zapór przeciwczołgowych, a także zorganizowali szkolenie ochotników i służb pomocniczych.

Słaba obrona Grodna rozmieszczona była w zasadzie w obrębie zabudowań podmiejskich i miejskich. Wykorzystano do celów obronnych naturalne przeszkody, jak rzeka Niemen, murowane solidne budynki (np. koszary), różnego rodzaju sztuczne i naturalne wzniesienia, czy nawet cmentarze. Na organizację obrony na przedpolach Grodna nie starczało sił, nawet żeby wystawić tam silniejsze placówki. (...)

Czołgi [sowieckie – przyp. M.P.] niezauważone przez polską obronę bez przeszkód wjechały na most drogowy. Po przejściu pierwszych czołgów przez most zostały one ostrzelane silnym ogniem broni ręcznej i maszynowej. Równocześnie otwarto ogień także do czołgów idących z tyłu. Samochód z radiostacją zapalił się na skutek trafienia w bak z paliwem. (...) Dalsze wydarzenia wymknęły się w dużej mierze spod kontroli dowódcy batalionu rozpoznawczego. Gęsty ogień z broni maszynowej, stukot strzałów działek przeciwlotniczych i rozbryzgujące ogniem butelki z płynem zapalającym spowodowały pewne zamieszanie w szyku czołgów i zmusiły do działania pojedynczymi maszynami. Część z nich posiadała w czołgach ludzi, którzy znali doskonale Grodno i prowadzili w kierunku wybranych do opanowania obiektów. (...)

W mieście tymczasem trwało polowanie na czołgi. Pozbawione wsparcia piechoty być może liczyły na uzbrojone grupy miejscowych sympatyków ustroju komunistycznego. Ci jednak albo zostali wcześniej unieszkodliwieni, albo - przerażeni - nie włączali się do akcji.

Czołgiści sowieccy – sami jakby przerażeni swym zuchwałym wdarciem się małymi siłami do dużego miasta – otwierali ogień do wszystkiego, co znajdowało się w ich polu widzenia i zasięgu ognia. (...) Jak stwierdza źródło sowieckie: "Czołgi działały w pojedynkę i toczyły walkę z licznymi punktami ogniowymi nieprzyjaciela rozmieszczonymi na poddaszach w budynkach i różnych ukrytych miejscach, prowadząc ogień do naszych czołgów równocześnie ze wszystkich stron. Dlatego też część dowódców poddziałów traciła możliwość dowodzenia nimi i kierowali tylko swym czołgiem. [...] Ciężkie warunki walk ulicznych w Grodnie przejawiały się w postaci przeważnie wąskich ulic, złej słyszalności w czołgu, dobrego masowania nieprzyjacielskich punktów ogniowych, ograniczonego pola obserwacji z czołgu". (...)

W nocy z 20 na 21 września wiele było wypadów ze strony polskich żołnierzy i ochotników. Na ich korzyść działała znajomość terenu i niezbyt gęsta sieć czujek i placówek nieprzyjaciela. Pierwsza doba walk o Grodno zapisała się zdecydowanie na korzyść obrońców. Pomimo braku artylerii przeciwpancernej i jednolitego, prężnego dowództwa oraz dużej improwizacji obrony, zniszczyli oni pancerną grupę zwiadowczą Rosjan, zatrzymali w swych rękach główne pozycje obronne, a nawet zmusili jednostki korpusu Pietrowa do wycofania się z miasta. (...)

W godzinach popołudniowych 21 września walka przeniosła się na centralne ulice miasta. Toczyła się z różnym natężeniem i skutkiem. (...) Wieczorem w mieście pozostały już tylko nieliczne punkty oporu. Część żołnierzy i ochotników przebiła się przez sowieckie linie na zewnątrz i pomaszerowała na zachód lub na północ - w kierunku granicy litewskiej. Część próbowała wydostać się z miasta w cywilnych ubraniach, chowając uprzednio broń, część ukryła się w prywatnych domach. (...) Przed południem 22 września do miasta weszły wszystkie jednostki, będące w podporządkowaniu GKZ komkora Bołdina. (...) W czasie zajmowała miasta dochodziło jeszcze do wymiany ognia z małymi grupami obrońców (...). Źródła sowieckie szacują, że wzięto do niewoli około 1000 jeńców, a duża liczba obrońców została rozjechana przez czołgi na wschodnim skraju miasta. Większość wziętych do niewoli oficerów rozstrzeliwano na miejscu. (...) [Straty sowieckie oceniono na – przyp. M.P.] 53 poległych, 161 rannych, 19 czołgów i trzy samochody pancerne.

Grodno było jedynym polskim miastem, na terytorium przyznanym Związkowi Sowieckiemu tajnym protokołem z 23 sierpnia 1939 roku, które tak długo opierało się regularnym jednostkom Armii Czerwonej. Za swą bohaterską postawę zapłaciło dużą daninę krwi w rannych i poległych mieszkańcach tego przepięknego grodu. To jednak można zrozumieć, gdyż każda walka niesie ofiary. Trudno jednak zrozumieć okrutny mord, jaki popełniono na schwytanych obrońcach miasta: podchorążych, ochotnikach, a nawet ludności cywilnej. Według relacji świadków, w dniach 21 i 22 września w Grodnie rozstrzelano około 300 obrońców i miasta (w tym również kilkunastoletnich chłopców). (...) Trudno jednoznacznie określić czym były podyktowane te represyjne działania. Polacy, walczący w obronie Grodna, nie stosowali niezadowolonych metod walki, a lekarze i ochotniczki ze służby sanitarnej w jednakowym stopniu ratowali życie Polaków i żołnierzy sowieckich. Być może duże (jak do tej pory) straty poniesione przez jednostki Armii Czerwonej podyktowały gniew i odwet Rosjan. A może była to już zapowiedź późniejszych represyjnych działań wobec ludności polskiej na zajętych przez nich terytorium Rzeczypospolitej. W każdym razie gen. Władysław Sikorski, podczas inspekcji 6. Dywizji Piechoty w grudniu 1941 r., w rozmowie z ocalałymi obrońcami Grodna stwierdził: "Jesteście nowymi Orlętami. Postaram się, żeby wasze miasto otrzymało Virtuti Militari i tytuł Zawsze Wiernego".

KARTA PRACY

1. Kiedy miała miejsce obrona Grodna?

.....

2. Jakie formacje wojskowe wchodziły w skład obrońców Grodna?

.....

.....

3. Jakie grupy cywilów i ochotników brały udział w obronie Grodna?

.....

.....

4. Na ile osób szacuje się główne siły obrońców?

.....

5. Kto dowodził obroną miasta?

.....

6. Jakie działania podjęli dowódcy, aby przygotować miasto do obrony?

.....

.....

7. Jak prezentowała się koncepcja obrony miasta?

.....

.....

8. Przedstaw przebieg pierwszej fazy walk (20 września).

.....

.....

.....

9. Przedstaw realia walk miejskich z punktu widzenia żołnierzy Armii Czerwonej.

.....

.....

10. Przedstaw przebieg walk w kolejnych dniach (21 i 22 września)

.....

.....

.....

11. Przedstaw bilans ofiar walk o Grodno.

.....

.....

12. Czym wyróżnia się obrona Grodna w kontekście walk na froncie wschodnim?

.....

.....

13. Jakich zbrodni dopuściła się Armia Czerwona w zdobywanym mieście?

.....

14. Jakie pobudki kierowały sowietami według autora tekstu?

.....

15. Kto i kiedy nadał obrońcom Grodna przydomek "Orląt"? Zacytuj jego słowa.

.....

.....

Załącznik 3

Fragmenty wspomnień świadków agresji radzieckiej we wrześniu 1939 roku i walk o Grodno. Źródło: Michał Bronowski, „Agresja", Karta 2007, nr 51, s. 53-77 (fragmenty).

Grażyna Lipińska (mieszkanka Grodna):
Któregoś dnia rano... Nie! Nie któregoś dnia, tylko właśnie tego najpotworniejszego dnia 17 września 1939, chwytam przypadkowo przez radio Moskwę. Głos mówiący pełen pompy, nawołujący, narzucający. Nie rozumiem ani jednego słowa, ale słucham zahipnotyzowana, jak słucha się łoskotu bombowców niosących zagładę. A za chwilę mówią już o tym tętniące telefony, wpadający ludzie, radio ze wszystkich rozgłośni świata. Napaść sowiecka na Polskę!

Jestem na ulicy. Podniecenie dużo większe, niż było 1 września. Ludzie wybiegli z domów nie tylko po to, żeby się czegoś dowiedzieć, żeby upewnić się o nowym nieszczęściu lecącym na kraj, ale przede wszystkim po to, aby słowami, gestami, krzykiem, płaczem bezsilnym wyładować gniotące piersi oburzenie, przeogromne, przerastające nasz hart i rozum.
Grodno, 17 września

(...)
Grażyna Lipińska:
Spotykam szwadron ułanów. Jadą z Wołkowyska w pełnym rynsztunku bojowym; wyglądają wspaniale — i ludzie, i konie. Pytamy: „Dokąd pędzicie? Na Niemców? Na bolszewików?". — „Na Litwę" — odpowiadają...
Grodno, 17 września

(...)
Grażyna Lipińska:
Mężczyźni, kobiety, dzieci, cywile i pozostałe w mieście grupki żołnierzy i oficerów — wszyscy razem. Nie ma czasu na sen i odpoczynek, nie ma w sercu miejsca na strach, na skargę, na zwątpienie — jest tylko wspólna wola: „Bronić się!". Na czele obrony miasta staje jego stary wiceprezydent, Roman Sawicki. Pierwszym naszym odruchem jest kopanie okopów i zapór przeciwczołgowych. Na wezwania powtarzane przez megafony zbierają się tysięczne rzesze ludzi z łopatami. Kopiemy rowy i stawiamy zapory na wszystkich możliwych drogach wiodących do miasta. Nie mamy przecież wywiadu, nie wiemy, z jakiej strony i który z dwóch wrogów na nas uderzy.
Grodno, 20 września

Mieczysław Wołodźko (uczestnik obrony Grodna):
Przydzielono mi nową drużynę, już tę szturmową. Nie zdążyłem się jeszcze z nikim zapoznać, gdy usłyszeliśmy strzały z broni ręcznej i maszynowej. Plac koszar momentalnie wymiotło. Mnie ze strachu nogi odmówiły posłuszeństwa. Po chwili przemogłem się i zacząłem iść powoli w stronę budynku koszarowego. Ta „odwaga" wyrobiła mi mocną markę wśród oficerów i żołnierzy. Jakiś kapitan krzyknął: „Drużyny alarmowe za mną!". Pobiegłem wraz z 30–40-osobową grupą żołnierzy. Wszystko było przemieszane. Dobiegłem do Szkoły Rzemieślniczej, gdzie zostawiliśmy plecaki, a tylko z granatami i karabinami udaliśmy się dalej w kierunku strzelaniny. Przebiegliśmy przez nieduży park i zobaczyliśmy płonący czołg.
Grodno, 20 września
(...)
Uczestnik obrony Grodna:
Z porannej mgły wynurzają się kontury pobliskich gmachów na placu Wolności. Wtem ktoś spojrzał w okno i krzyknął: „Przed nami stoi czołg bolszewicki!". Młody kapral przy pomocy osobnika cywilnego ciągnie z pobliskich koszar armatkę przeciwlotniczą. Ustawiają ją w alejce w odległości około 400 metrów od czołgu i zaczynają weń prażyć. Trafiają w gąsienice i unieruchamiają czołg. Od tego momentu następuje błyskawiczna zmiana sytuacji. Zjawiają się uczniowie gimnazjum i napełniają butelki benzyną, której posiadamy całą beczkę. Pomiędzy drzewami i uliczkami przedostają się w pobliże czołgu i obrzucają go butelkami. W jednej chwili czołg jest ogarnięty dymem i płonie jak żagiew.
Grodno, 20 września
(...)
Tadeusz Pieslak (harcerz, uczestnik obrony Grodna):
Czołg strzela [z parku] w kierunku budynków poczty i KKO [Komunalnej Kasy Oszczędności]. Patrzę na to w odrętwieniu, ledwie pojmując, co się dzieje; nie słyszę prawie tych nowych i nie znanych mi dotąd odgłosów wojny. Dopiero bliski wystrzał stojącego koło kina „Apollo" działka doprowadza mnie do przytomności. Walą do tego czołgu w parku, który przerywa ostrzeliwanie budynków na ulicy Orzeszkowej, zwraca lufę w stronę działka i przy okazji moją, a następnie rusza ostro naprzód. Teraz wszystko zaczyna nabierać tempa: czołg strzela, wybuch pocisku, huk, kawałki cegieł, kurz, brzęk tłukącego się szkła. Strzela również działko spod kina. Na pancerzu czołgu jakieś błyski, zgrzyt gąsienic o bruk, czołg jest tuż-tuż, przetacza się obok mnie, dymiąc spalinami. Ogromny huk, jakieś zgrzyty, krzyki.
Słyszę to wszystko, leżąc przerażony pod murem... A chciałem być bohaterem i brać udział w obronie Grodna. Jak wielka jest różnica pomiędzy rzeczywistością a marzeniami... Wtem słyszę czyjś zdyszany głos: „Rzucaj tę butelkę! Prędko, po cholerę ją trzymasz, wstawaj!". Przytomnieję, obok mnie stoi żołnierz, prawdopodobnie z obsługi działka.
Nie bardzo wiedząc, co czynię, poderwany tym krzykiem, wybiegam na ulicę Dominikańską, widzę czołg stojący w szerokich obrotowych drzwiach kina, a pod nim zniszczone działko. Gąsienice przesuwają się z ogromnym hałasem do tyłu, robię kilka kroków i rzucam z całej siły butelką, która [...] rozbija się na pancerzu — od razu bucha duży płomień.
Grodno, 20 września

Mieczysław Wołodźko:
Dobiegamy do rogu ulicy i widzimy czołg, który strzela z działa i karabinu maszynowego. Żołnierze cofnęli się, a ja siłą rozpędu przebiegłem ulicę i próbowałem się schować w bramie domu. Brama była zamknięta. Z góry sypało się szkło z rozbitych przez pociski karabinowe okien. Gdy na chwilę czołg przestał strzelać, rzuciłem granaty [...]. Otworzył się właz i wyskoczył z niego żołnierz w hełmofonie; [...] został zraniony w twarz. Dobiegliśmy do rannego, który prosił: „Towariszcz, nie ubiwaj". Zebrało się kilku żołnierzy, uczniów i robotników. Podchorąży Hlebowicz wyciągnął rannemu dokumenty, zajrzał do nich i krzyczy: „Słuchajcie, ten lejtnant to mieszkaniec Grodna, Żyd, który uciekł stąd kilka lat temu". Jakiś żołnierz w lotniczym mundurze w porywie wściekłości chciał go dobić, ale ja i jeszcze ktoś nie pozwoliliśmy na to. Wzięliśmy rannego na karabinowe nosze i ponieśliśmy do bramy domu. Tam zobaczyliśmy zabitych dwóch mężczyzn i kobietę. Prawdopodobnie zginęli od ognia tego czołgu. Zostawiliśmy rannego przy zabitych i pobiegliśmy dalej.
Grodno, 20 września

(...)
Grażyna Lipińska:
Właśnie powrócił z jednego z wypadów porucznik Szumski. Żołnierze jego oddziału opowiadają innym żywo, z gestykulacją, swoje wrażenia i wyczyny. Nocą pójdą znowu z porucznikiem na Grandzicze [wieś w okolicach Grodna], skąd naciera kilka tysięcy bolszewików. Wpada rozgorączkowany kapral z wiadomością, że szosą skidelską wali cała armia nieprzyjacielska — może 30 tysięcy, może więcej, i czołgi, masa czołgów... „Panie poruczniku — woła — tam pójdziemy! Na Grandzicze niech idą inni, bo dla kilku tysięcy Sowietów szkoda naszej fatygi." Już porucznik skaptowany, już radzą, jak działać, z jakim sprzętem, ilu ludzi, żeby w nocy narobić jak najwięcej szkód. Uradzili, że pójdą: porucznik, kapral i jeszcze trzej dobrze mówiący po rosyjsku. Pasy pełne granatów, zapalniki... noc czarna... Nikt ich nie pozna, wcisną się pomiędzy kolumny wroga, a potem... Bohaterowie czy szaleńcy? Porucznik i ci trzej żołnierze to młodziki, ale kapral ma już dobre czterdzieści lat. Porucznik daje mi adres żony: „Jeśli nie wrócę, pani kiedyś opowie...".
Grodno, 20 września

(...)
Kombrig (generał brygady) Rozanow (dowódca Grupy Zmechanizowanej 16 Korpusu Strzeleckiego):
O godzinie 16.30 dowiedziałem się, że na południe od Grodna znajduje się dowódca 15 Korpusu Pancernego, bohater Związku Radzieckiego komdiw Pietrow. Natychmiast udałem się do niego i zameldowałem: „Miasto Grodno zdobyte, poczta, telegraf, bank, elektrownia, stacja kolejowa wzięte. Wystawiłem wartę z 5 kompanii 101 pułku strzeleckiego, ponieważ brakuje mojej piechoty. Czołgi i samochody pancerne rozlokowały się w mieście wzdłuż rzeki Niemen".

Komdiw Pietrow odpowiedział mi na to: „Jak to «miasto zdobyte», skoro prowadzona jest strzelanina?”. [...] A potem dodał: „Wyprowadzić czołgi z miasta, w przeciwnym razie was spalą”. Oburzyłem się, bo przecież rano będziemy musieli znowu zdobywać miasto, ale komdiw Pietrow powiedział: „Do przeczesania miasta potrzeba od 3 do 5 tysięcy piechoty, a my jej nie mamy. Czołgi 15 Korpusu Pancernego stoją bez benzyny. Do rana mogę zatankować nie więcej niż szesnaście czołgów, które przekażę pod wasze rozkazy. Nocą podejdzie 4 Dywizja Kawalerii i jutro od godziny 8.00 razem ze spieszonymi kozakami będziemy przeczesywać miasto”.
Po tym wyjaśnieniu wyprowadziłem z miasta czołgi, ale zostawiłem wartę w zajętych instytucjach i samochody pancerne do patrolowania ulic.
Grodno, 21 września

(...)
Grażyna Lipińska:
Zostaje tylko podchorąży. Ale już nie strzela. Obchodzi w milczeniu [...] puste, zrujnowane koszary i budynki szkolne, wreszcie zaciska pas z brauningiem, poprawia mundur i staje przed nami na baczność — żegna nas. I nagle wybucha płaczem [...]. „Kobiety zostawiamy” — jęczy. Uspokaja się szybko i wychodzi przez bramę. Słyszymy jeszcze przez pewien czas jego rytmiczne, wojskowe kroki, śmiało bijące o bruk ulicy Mostowej. W tę ciemną, opiekuńczą noc wielu grodnian opuszcza miasto, chroniąc się przed zemstą wroga.
Grodno, 22 września

Ppor. Janusz Wielhorski (oficer 102. pułku ułanów):
Postój we wsi; w sąsiedniej stoją bolszewicy. Obustronna dość ospała wymiana rzadkich strzałów. Kule lecą brzęcząc jak muchy. Stoję przy drodze u wylotu naszej wsi, sprawdzając ulokowaną tam własną placówkę. Nagle z sąsiedniej „bolszewickiej” wsi spokojnie wyjeżdża samochód w wojskowych barwach ochronnych. Wkrótce potem rozpoznaję przez lornetkę polski mundur kierowcy, a na tylnym siedzeniu... samotną postać kobiety. Za chwilę samochód staje przed placówką i kierowca melduje mi, że generała [Józefa] Olszynę-Wilczyńskiego bolszewicy — po wjechaniu samochodu do wsi — z miejsca wraz z adiutantem rozstrzelali, a małżonkę generała puścili wolno. Nie zapomnę bladej z wrażenia twarzy tej kobiety, w której oczach zastygła groza widzianych, tragicznych dla niej wypadków.
Okolice Sopoćkiń, woj. białostockie

Załącznik 4

Fragmenty artykułu „Bohater odzyskał wizerunek – legenda znalazła potwierdzenie" (Muzeum Pamięci Sybiru, https://sybir.bialystok.pl/bohater-odzyskal-wizerunek-legenda-znalazla-potwierdzenie/, dostęp: 10.06.2022).

Bohater odzyskał wizerunek – legenda znalazła potwierdzenie
Tragiczna historia Tadzia Jasińskiego – bohaterskiego obrońcy Grodna, który przywiązany przez Sowietów do czołgu zginął jako „żywa tarcza" we wrześniu 1939 r. – wydarzyła się naprawdę! Dzięki sensacyjnemu odkryciu po 82 latach dowiedzieliśmy się, jak chłopiec wyglądał. (...) Losy Tadeusza Jasińskiego, który stał się symbolem cywilnej obrony Kresów przed inwazją sowiecką, znane były dotąd tylko ze wspomnień Grażyny Lipińskiej. Miał on być jednym z nastoletnich bojowników, którzy zginęli atakując butelkami z benzyną sowieckie czołgi nacierające na Grodno. Fakt istnienia chłopca o takim imieniu i nazwisku był jednak nieraz podawany w wątpliwość: nie wspominali o nim inni grodnianie, a opisujący jego historię badacze opierali się wyłącznie na wspomnieniach Lipińskiej.
(...)

LEGENDA
(...)
Dzięki wspomnieniom Grażyny Lipińskiej Tadzio Jasiński znalazł miejsce w niemal każdej książce i artykule dotyczącym polskiej obrony przed sowiecką agresją z września 1939 r. Jego imię nadano ulicom w kilku polskich miastach, w Grodnie powstał jego symboliczny grób, a sam Tadeusz Jasiński został pośmiertnie odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. Jednak wiele osób podważało świadectwo Grażyny Lipińskiej, zauważając, że personalia Bohatera nie pojawiły się w żadnej z innych znanych relacji na temat obrony Grodna. Spór wokół postaci Tadzia Jasińskiego budzi do dzisiaj szczególne emocje w samym Grodnie.

Udało się odnaleźć osoby, które opiekowały się pod koniec życia Zofią Jasińską, matką chłopca. Potwierdzały one istnienie portretu Tadeusza. W 2021 r. jeden z nowych członków Stowarzyszenia powiązał własną opowieść rodzinną z historią Tadzia Jasińskiego. Usłyszał o Zofii Jasińskiej, która przed laty była bliską przyjaciółką jego krewnych. Po wojnie Zofia Jasińska przyjechała do Białegostoku. Pracowała tu jako kucharka. Pozostawała samotna, do końca życia wspominając syna, który zginął w czasie wojny w Grodnie. Nie lubiła opowiadać o jego śmierci. Nawet osobom zaufanym mówiła, że zginął rzucając się z butelką z benzyną na niemiecki (!) czołg. Podkreślała, że syn miał tylko 15 lat. W jej mieszkaniu wisiał portret Tadeusza, miała też jeszcze jedną jego fotografię, a także chusteczkę poplamioną jego krwią. W 1982 r. Zofia Jasińska zmarła i została pochowana na Cmentarzu Farnym w Białymstoku. Zakrwawioną chusteczkę, zgodnie z jej wolą, krewna członka Stowarzyszenia „Grupa Wschód" włożyła do trumny.

Od rodziny opiekującej się Zofią Jasińską członkowie Stowarzyszenia uzyskali relacje potwierdzające częściowo te fakty oraz pozwolenie na poszukiwanie rozproszonych pamiątek. W czasie długotrwałych prac udało się odnaleźć pocztówki i zdjęcia dedykowane Zofii Jasińskiej, a także dwie jej fotografie. Odnaleziono także zdjęcie Tadeusza Jasińskiego z Matką oraz jego portret (monidło). Pamiątki te są przechowywane w prowadzonym przez członków Stowarzyszenia Podlaskim Muzeum Militariów w Białymstoku.

WERYFIKACJA HISTORII

Członkowie Stowarzyszenia, poszukując godnego miejsca na wyeksponowanie postaci Bohatera, nawiązali kontakt z Muzeum Pamięci Sybiru. Pracownicy naukowi Muzeum, wspólnie z członkami Stowarzyszenia, podjęli badania mające na celu potwierdzenie wiarygodności znaleziska i wyjaśnienie rozbieżności między relacją opiekunów Zofii Jasińskiej a wersją wydarzeń opisaną przez naocznego świadka – Grażynę Lipińską (kwestia śmierci poniesionej rzekomo w walce z Niemcami, a nie z Sowietami, oraz wieku chłopca wynoszącego 15 zamiast 13 lat).

– Wiedząc, że w 1939 r. Niemcy nie dotarli do Grodna, a jedyne walki cywilów z czołgami na tym terenie miały miejsce podczas obrony miasta przed agresją sowiecką, doszliśmy do wniosku, że pierwsza rozbieżność wynikała z obawy głoszenia niebezpiecznej prawdy w komunistycznej Polsce – mówił dr Marcin Zwolski, kierownik działu naukowego Muzeum.

Zofia Jasińska, która doświadczyła osobistej tragedii ze strony Sowietów, musiała zdawać sobie sprawę, że opowiadanie o walce jej syna przeciwko Armii Czerwonej może skończyć się dla niej poważnymi konsekwencjami. Opowiadała więc historię, w której mógł być tylko jeden agresor – niemiecki.

Większą wątpliwość budziła druga rozbieżność. Trudno przecież założyć, że Matka pomyliła wiek jedynego syna lub umyślnie go zawyżyła. Bardziej prawdopodobna była pomyłka Grażyny Lipińskiej, która, choć osobiście znała chłopca, nie musiała dokładnie znać jego wieku bądź też, pisząc wspomnienia po wielu latach, nie odtworzyła go dokładnie z pamięci. Problemem był brak innych możliwości weryfikacji, gdyż wszyscy wspominający o Tadziu Jasińskim opierali się na wspomnieniach Lipińskiej, powielając jej wersję o 13-letnim Bohaterze.

– Przejrzeliśmy akta śledztwa w sprawie zbrodni sowieckich popełnionych w Grodnie, prowadzonego przez pion prokuratorski Oddziału IPN w Białymstoku. Wśród wielu zeznań grodnian mówiących o anonimowych chłopcach, którzy zginęli podczas walk z sowieckimi czołgami, znalazło się zeznanie złożone w Szczecinie w 2002 r. przez byłego ucznia gimnazjum w Grodnie – mówił dr Zwolski. Opisując obronę miasta zeznał on m.in.: „W czasie tych walk zostało zniszczonych kilkanaście czołgów sowieckich, których wraki widziałem na ulicach. Pamiętam, że na ulicy Orzeszkowej stał zniszczony jeden z czołgów, który zniszczył mój kolega Jasiński, imienia jego nie pamiętam. Był to mój kolega z ulicy. Miał 15 lat". Należy zaznaczyć, że zeznający miał pewność co do wieku kolegi, gdyż był jego równolatkiem – w 1939 r. również miał 15 lat.

Podczas weryfikacji znaleziska udało się odnaleźć grób Zofii Jasińskiej na Cmentarzu Farnym. Okazało się, że na grobie umieszczona jest tablica pamiątkowa mówiąca o Tadziu Jasińskim. Nie zamontowała jej rodzina, która dokonała pochówku. Do tej pory nie udało się ustalić jej fundatora.

PLANY EKSPOZYCYJNE

Fotografia Zofii i Tadeusza Jasińskich została przekazana w depozyt do Muzeum Pamięci Sybiru. – Wystawa jest już niemal ukończona, ale nie mieliśmy wątpliwości, że bohater, czyli Tadeusz Jasiński, musi się na niej znaleźć – powiedział Wojciech Śleszyński. Wyeksponowanie zdjęcia wymagało wprowadzenia pewnych zmian w gotowej już kompozycji, jednak symboliczne znaczenie postaci Jasińskiego dla historii obrony polskich Kresów przed agresją sowiecką, a co za tym idzie – ogromna waga przedstawionego dzisiaj znaleziska sprawiły, że kierownictwo Muzeum nie miało wątpliwości, iż należy ten trud podjąć.

– Należy podziękować Stowarzyszeniu za to, że pamiątki po Tadeuszu Jasińskim pozostały w Białymstoku – mówił Rafał Rudnicki, wiceprezydent Białegostoku. – Inne placówki w Polsce także chciały mieć w swoich zbiorach te eksponaty. A one są u nas. To wielkie wyróżnienie.

Reprodukcje pozostałych pamiątek po Zofii i Tadeuszu Jasińskich członkowie Stowarzyszenia postanowili udostępnić w wolnej domenie w Internecie, aby każdy zainteresowany miał do nich dostęp. Jednocześnie Adam Bieluczyk i Rafał Rudnicki zaapelowali do szkół i władz samorządowych o to, aby zainteresowały się postacią bohaterskiego nastolatka. – Jasiński ma już swoje ulice, place, ale nie ma jeszcze szkoły swego imienia – przypomniał Bieluczyk.

Załącznik 5

Zdjęcie Tadzia Jasińskiego
(źródło: https://sybir.bialystok.pl/wp-content/uploads/2021/06/Tadeusz-Jasinski.png, dostęp: 10.06.2022)

A tak wyglądają filmowe Orlęta:

Temat zajęć: „Każdemu, kto tonie, należy podać rękę" – antysemityzm i ludobójstwo w kontekście filmu „Orlęta. Grodno' 39".

AUTORKA: Agnieszka Jankowiak-Maik

GRUPA WIEKOWA: szkoły ponadpodstawowe

PRZEDMIOT: WOS, lekcja wychowawcza

ZAGADNIENIA EDUKACYJNE:

- pojęcie antysemityzmu,
- teoria 10 (11) kroków do ludobójstwa,
- pojęcie piramidy nienawiści,
- ochrona praw mniejszości w Polsce.

CELE OPERACYJNE:

uczeń/uczennica:

- przedstawia szczegółowe prawa mniejszości narodowych i etnicznych oraz grupy posługującej się językiem regionalnym w Rzeczypospolitej Polskiej,
- ugruntowuje potrzebę poznawania przeszłości dla rozumienia współczesnych mechanizmów społecznych i kulturowych (II.4 Analiza i interpretacja historyczna),
- rozwija empatię,
- rozwija umiejętność pracy w zespole,
- rozwija myślenie krytyczne,
- rozwija umiejętność dyskusji,
- wyrażą swoje zdanie na temat dyskryminacji określonych grup mniejszościowych,
- rozwija umiejętność posługiwania się technologią informacyjno-komunikacyjną.

FORMY I METODY DYDAKTYCZNE:

- elementy dramy i tworzenie mapy uczuć i emocji,
- praca w grupach,
- dyskusja sterowana,
- praca z filmem,
- praca z aplikacją mobilną.

POMOCE DYDAKTYCZNE:

- materiały źródłowe,
- karty pracy,
- kolorowe pisaki,
- aplikacja mobilna „11 kroków"
- piramida nienawiści Gordona Allporta.

PRZEBIEG ZAJĘĆ

1. Wprowadzenie

Nauczyciel/ka nawiązuje do obejrzanego przez klasę filmu „Orlęta. Grodno' 39". Zadaje pytania: „kim był główny bohater filmu?", „jakiej był narodowości?", „czy był patriotą?", „jak chłopiec był traktowany, gdy wybuchła wojna?", „w jaki sposób oznaczono jego pochodzenie?". Klasa udziela odpowiedzi poprzez podniesienie ręki lub za pomocą wirtualnej tablicy (np. Jamboard, na której anonimowo zapisują swoje wnioski i przemyślenia). Nauczyciel/ka wprowadza temat lekcji, informuje klasę, iż obejrzany film jest pretekstem do rozmowy o zjawisku antysemityzmu, a w czasie zajęć uczniowie i uczennice poznają pojęcie piramidy nienawiści, teorię 10 kroków prowadzących do ludobójstwa oraz będą tworzyć mapę emocji i uczuć osoby dyskryminowanej.

2. Rozwinięcie

Nauczyciel/ka wyświetla lub pokazuje piramidę nienawiści wg Gordona Allporta (**załącznik nr 1**). Prosi klasę, by przypomniała sobie, w jaki sposób poszczególne etapy dotykały głównego bohatera filmu oraz ludność żydowską. Uczennice i uczniowie podają przykłady konkretnych sytuacji (np. w czasie dyskusji sterowanej lub zapisując odpowiedzi na karteczkach post-it i przyklejając je na tablicę).

Nauczyciel/ka podkreśla, iż takie nienawistne działania wobec ludności żydowskiej nazywamy antysemityzmem. Przypomina, że zjawisko to obserwować można było w filmie „Orlęta…". Akcja rozgrywa się w Grodnie, wielokulturowym mieście, które przed wojną należało do II Rzeczypospolitej i 30% społeczności stanowili tam Żydzi. Przypomina, że cały rejon targany był konfliktami narodowościowymi. Informuje klasę, iż w kolejnym ćwiczeniu będzie stosowana technika dramowa, czyli próba wcielenia się w sytuację. Nauczyciel/ka dzieli klasę na niewielkie zespoły (3-4 osobowe) i rozdaje grupom szablon z narysowaną sylwetką chłopca (**załącznik 2**). Prosi, aby podpisać ją nazwiskiem bohatera filmu („Leon Rotman").

Jakie emocje, uczucia mógł odczuwać chłopak, gdy:

- wykluczano go ze społeczności?
- prześladowano rodzinę?
- stosowano akty agresji?
- mordowano ludność żydowską?

Ważne, by na różnych etapach stosować inne kolory w celu pokazania zmiany uczuć wraz z radykalizacją.

Nauczyciel/ka omawia koncepcję 10 kroków prowadzących do ludobójstwa (**załącznik nr 3**). Może w tym celu skorzystać z aplikacji mobilnej „11 kroków" (https://uprzedzuprzedzenia.org/mamy-to-szykujcie-telefony-aplikacja-11-krokow-jest-juz-dostepna) (w której dodano krok 11, ciszę).

Przy każdym kroku zadaje pytanie, czy jego symptomy widać było w filmie i prosi o przypomnienie momentu w narracji. Nauczyciel/ka podkreśla, iż te mechanizmy są uniwersalne, mogą dotyczyć różnych grup mniejszościowych również dzisiaj i wskazuje, że dlatego ważna jest umiejętność identyfikowania ich i przeciwstawiania się. Korzysta z pytań pomocniczych i opisów z aplikacji, aby poprowadzić dyskusję sterowaną zadaje następujące pytania:

- **Przy kroku 1** (KLASYFIKACJA) zadaje pytanie: „Kim są dla Was „oni" lub „inni"? Wskażcie przykłady takich grup.
- **Przy kroku 2** (SYMBOLIZACJA) zadaje pytanie: „Czy dziś jakieś symbole budzą kontrowersje?"
- **Przy kroku 3** (DYSKRYMINACJA) zadaje pytanie: „Czy kiedykolwiek sami czuliście się dyskryminowani? Co czuliście? Czy zdarzyło Wam się kogoś dyskryminować? Dlaczego?"
- **Przy kroku 4** (DEHUMANIZACJA) wyświetla ulotkę (**załącznik nr 4**) i zadaje pytanie: „Czy znacie przykłady grup lub osób oskarżanych o przenoszenie chorób lub porównywanych do zwierząt? Jak temu przeciwdziałać?"
- **Przy kroku 5** (ORGANIZACJA) zadaje pytanie: „Jak można przeciwstawiać się systemowej niesprawiedliwości?"
- **Przy kroku 6** (POLARYZACJA) – „Jak reagujecie na antysemityzm i sianie nienawiści?"
- **Przy kroku 7** (PRZYGOTOWANIE) – „Czy zdarzyło Wam się nie reagować, gdy ktoś potrzebował pomocy? Dlaczego? Co mogłoby pomóc podjęcie działania?"
- **Przy kroku 8** (PRZEŚLADOWANIE) – „Jak byście się czuli, gdyby odebrano Wam prawa?"
- **Przy kroku 9** (EKSTERMINACJA) – „Dlaczego, pomimo doświadczeń Holokaustu, kolejne ludobójstwa miały miejsce?"
- **Przy kroku 10** (NEGACJA) – „Czy w Waszej okolicy widzicie ślady wielokulturowości, różnorodności o których mało się mówi? Dlaczego tak jest?"
- **Przy kroku 11** (CISZA) – „W jaki sposób można zachować pamięć?".

3. Zakończenie

Nauczyciel/ka wyświetla lub rozdaje fragmenty Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej dotyczące ochrony mniejszości (**załącznik nr 5**). Klasa zapoznaje się z tekstem i pisemnie odpowiada na pytania:
1. Jakie prawa posiadają dziś przedstawiciele i przedstawicielki mniejszości narodowych i etnicznych?
2. Czy, biorąc pod uwagę doświadczenie historyczne, mniejszości powinny być otaczane w państwie szczególną opieką? Dlaczego?

Nauczyciel/ka prosi, by młodzież dała sobie czas na przemyślenie lekcji. Podkreśla, iż temat był trudny, więc może powodować w nich silne emocje. Prosi, by zastanowili się nad tym, jak mogą reagować, gdy ktoś potrzebuje pomocy. Wyświetla slajd ze słowami Ireny Sendlerowej: „Każdemu, kto tonie, należy podać rękę".

O AUTORCE

Agnieszka Jankowiak – Maik - historyczka, nauczycielka, edukatorka, redaktorka portali historycznych. Autorka bloga „Babka od histy" i książki „Historia, której nie było". Laureatka Nagrody im. Ireny Sendlerowej oraz Medalu Wolności Słowa w kategorii „Obywatel".

Załącznik 1

Piramida nienawiści wg Gordona Allporta
(źródło: Pracownia Pomocy Psychologicznej SALAMANDRA, www.ppp-salamandra.blogspot.com)

Załącznik 2

(źródło: https://www.canva.com/p/maybelle-grimess-images)

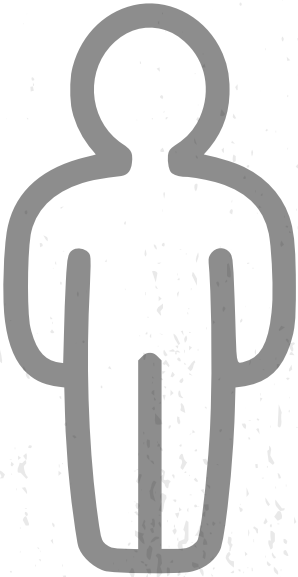

Załącznik 3

Dziesięć kroków do ludobójstwa

1. Klasyfikacja – ludzie są podzieleni na „my” oraz „oni”,
2. Symbolizacja – ludzie są zmuszani do opowiedzenia się, identyfikowania,
3. Dyskryminacja – ludzie są poddawani systematycznej dyskryminacji,
4. Dehumanizacja – ludzie są porównywani do zwierząt, chorób, robactwa,
5. Organizacja – państwo zaczyna tworzyć specyficzne grupy policji lub wojska, pilnujące nowej polityki,
6. Polaryzacja– uprawianie nienawistnej propagandy, by nastawić społeczeństwo przeciwko grupom,
7. Przygotowania – oficjalne przygotowania do usunięcia lub przesiedlenia ludności,
8. Prześladowania – początek morderstw, kradzieży własności, procesów sądowych,
9. Eksterminacja/masowy mord– likwidacja całych grup społecznych,
10. Zaprzeczenie/negacja– sprawcy i sprawczynie zacierają ślady zbrodni, ukrywają dowody, zastraszają świadków, obwiniają ofiary.

Załącznik 4

(źródło: Biblioteka Narodowa, domena publiczna, polona.pl)

Załącznik 5

Fragmenty Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej 1997

Art. 13.
Zakazane jest istnienie partii politycznych i innych organizacji odwołujących się w swoich programach do totalitarnych metod i praktyk działania nazizmu, faszyzmu i komunizmu, a także tych, których program lub działalność zakłada lub dopuszcza nienawiść rasową i narodowościową, stosowanie przemocy w celu zdobycia władzy lub wpływu na politykę państwa albo przewiduje utajnienie struktur lub członkostwa.

Art. 32.
Wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne.
Nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiejkolwiek przyczyny.

Art. 35.
Rzeczpospolita Polska zapewnia obywatelom polskim należącym do mniejszości narodowych i etnicznych wolność zachowania i rozwoju własnego języka, zachowania obyczajów i tradycji oraz rozwoju własnej kultury.
Mniejszości narodowe i etniczne mają prawo do tworzenia własnych instytucji edukacyjnych, kulturalnych i instytucji służących ochronie tożsamości religijnej oraz do uczestnictwa w rozstrzyganiu spraw dotyczących ich tożsamości kulturowej.

Opracowanie:
Zespół Edukacji Ferment Kolektiv

Redakcja:
Katarzyna Kebernik, Paulina Kulesza, Radosław Tomasik

Korekta:
Katarzyna Kebernik, Paulina Kulesza

Opracowanie graficzne:
Ewelina Garstka-Sońko